

W kręgu filozoficznej refleksji (75)

1. Lato to czas wzmożonego działania słońca i promieniującego z niego światła. W ostatnich dniach doświadczamy również intensywnej „pory burzowej”, gdy niebo jaśnieje od groźnie błyskających piorunów.

2. Charakteryzując pejzaż rodzinnego Zawodzia, Jan Szczepański podkreśla, że w pamięć zapadł mu zwłaszcza widok słonecznego światła penetrującego przestrzeń Zawodzia, jak również w jego wyobraźni pozostały burze widziane z wysokości górskich stoków na Zawodziu. W rozdziale „Krajobraz”, otwierającym „Korzeniami wrośłem w ziemię”, Szczepański pisze: „Ten krajobraz był przede wszystkim pełen słońca, które zostało pod powiekami do dziś. Zdarzały się i dnine chmurne, i deszcze, ale najmocniej pamięta się słońce i burze. Burze wyskakiwały najczęściej z Goleszowskiej Górki i szły najpierw białawym pasmem na tle czarnej ławy chmur. Rozświeślały je smugi ognia, sklepał potężny grzmot. Niosły wicher walącą zboża i łamiącą drzewa”. Po opisie fizycznej siły burzy i czynionych przez nią zniszczeń, Szczepański przytacza ludową interpretację budzącego ludzki niepokój przyrodniczego zjawiska burz, piorunów i grzmotów: „Nie istniały one w naszym świecie, przychodziły skądinąd, były przejawem zła tej obcości spoza naszego świata. Gdyż wszystko co nie nasze, mogło być złe i groźne”. Zjawisko burzy, która skądś – jako coś obcego i niepożądanego – do nas nadchodzi i może czynić nam dotkliwą szkodę, w ludowym obrazie świata otrzymuje wartościującą i symboliczną interpretację.

3. Do dziedzictwa symboli używanych w mitologii, poezji i religii należą słoneczne światło, rozjaśniające nasz świat, nadające mu blask i powab, oraz błyskające pioruny, które uderzającymi „smugami ognia” rozświecniają mroczny widnokrąg. Język religii do dziś pełen jest obrazów światła, jasności, blasku i błysku, które zmagają się z ciemnością i mrokiem. Są to obrazy odwołujące się do zjawisk świetlnych, które podpadają pod obserwację zmysłu wzroku. Zjawiska te określane bywają mianem „luministyczno-optycznych”, podobnie mówi się o opartej na obserwacji tych zjawisk metaforyce luministyczno-optycznej lub metaforyce świetlnej. Także filozofowie korzystają w swych wywodach z tej metaforyki.

4. Rolę metaforyki świetlnej w opisie zdobywania wiedzy rozpatruje (w tekście z 1912 r.) Kazimierz Twardowski, którego uznaje się za współtwórcę nowoczesnego języka polskiej filozofii. Zwraca on uwagę na mit prometejski o płomieniu symbolizującym wiedzę (który człowiek posiadał wbrew woli bogów) i na obraz światła rozpraszającego ciemności: „liczne zwroty porównują wiedzę ze światłem. Mówi się o ogniskach wiedzy, o świetle rozumu, o oświeceniu i o wyjaśnianiu ciemnych zagadnień, o wieku oświecenia i o światłym zdaniu”. Źródła tych przenośni Twardowski upatruje „w pokrewieństwie wyrazów służących

oznaczaniu wiedzy i widzenia” i przytacza „wyrazy «widzieć» i «wiedzieć», aby sobie to uprzytomnić”. Dalej wyjaśnia: „tak jak światło w dosłownym tego wyrazu znaczeniu pozwala nam widzieć to, czegośmy nie widzieli w ciemnościach, tak też i wszelkie oświecenie rozumu naszego, wszelkie zdobyte przez nas doświadczenie i wyjaśnienie pozwala nam wiedzieć, to czegośmy przedtem nie wiedzieli”.

5. Bliskość „widzenia” i „wiedzy” to jedno ze źródeł metaforyki świetlnej w filozofii od samych jej początków: wśród fundamentalnych przeciwieństw na tablicy pitagorejskiej jest para światłość-ciemność, Parmenides wskazuje na trakt Dnia i trakt Nocy, czyli światło prawdziwego poznania i mroki mniemań, Platon ukazuje wieczne światło Słońca-Dobra oraz zmienną grę cieni i mroki wnętrza jaskini. Podstawowe pojęcia filozoficzne odwołujące się do światła i wzroku to: idea, teoria, intuicja, światło rozumu, światło wiedzy, światło prawdy, jasność i blask piękna (*claritas*), intelekt, spekulacja, iluminacja, kontemplacja, oczywistość, naoczność, refleksja, widzenie jasne i wyraźne, niezaangażowany obserwator, zdania obserwacyjne i teoretyczne, jasność sądu i przejrzystość wyводу oraz *topos* ślepego-mędrca, widzącego „wewnętrznym okiem” prawdę, która dla innych pozostaje niedostępna.

6. Okazuje się, że intelektualny krajobraz filozoficznej myśli bywa pełen światła i filozofowie noszą ten obraz pod swymi powiekami. Choć siła ich myśli przypomina czasem moc gromu. **Marek Rembierz**